

Sygn. akt III Ca 735/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Wiecka – Jelińska (spr.)

Sędziowie: SO Aleksandra Wikaryjczyk

SO Elżbieta Milewska – Czaja

Protokolant: sekr. sąd. Maciej Mądziel

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2017 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Kartuzach

z dnia 6 czerwca 2017 r. sygnatura akt I C 612/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie III.(trzecim) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. G. kwotę 4012,39 zł (cztery tysiące dwanaście złotych trzydzieści dziewięć groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 3 lipca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddala;

- w punkcie IV.(czwartym) kosztami procesu obciąża strony w następującym stosunku: powódkę w 16%, pozwanego w 84% i szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawia referendarzowi sądowemu;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 804,67 zł (osiemset cztery złote sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.

SSO Elżbieta Milewska - Czaja SSO Joanna Wiecka - Jelińska SSO Aleksandra Wikaryjczyk

Sygn. akt III Ca 735/17

UZASADNIENIE

Powódka A. G. wniosła przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W. powództwo z żądaniem zasądzenia na jej rzecz kwoty 37.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28.03.2014 r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia, kwoty 12.356,28 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 3.07.2014 r. do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 21.09.2013 r., jakie mogą wystąpić w przyszłości i obciążenie pozwanego kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu A. G. wskazała, iż w dniu 21.09.2013 r. w G. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym ucierpiała powódka. Doszło do zderzenia bocznego pojazdu marki V. (...) o nr rej (...), którego kierowcą był F. B. z motorowerem marki Y. (...) kierowanym przez K. F.. Pasażerem motoroweru była powódka A. G.. Sprawca kolizji posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC u pozwanego, wobec czego szkoda została zgłoszona pozwanemu i przeprowadzono postępowanie likwidacyjne. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany uznając swoją odpowiedzialność wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia łączną kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a także odszkodowanie w wysokości 1.315,98 zł. W opinii powódki należne jej zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą z tego wypadku powinno zwiększone o 37.000 zł, a odszkodowanie o kwotę 12.356,28 zł – z tytułu zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych w kwocie 2.791,09 zł, z tytułu kosztów opieki nad powódką w kwocie 9.435,19 zł i z tytułu zakupu zniszczonych okularów 130 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany stwierdził, że zadośćuczynienie otrzymane przez powódkę w wysokości 12.000 zł oraz odszkodowanie w kwocie 1.315,98 zł jest odpowiednie i w jego ocenie żądanie zasądzenia na rzecz powódki dodatkowej kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz odszkodowania, ponad kwotę wypłaconą przez pozwanego jest nieuzasadnione. Pozwany podniósł także, że obrażenia doznane przez powódkę wskutek wypadku nie skutkują obecnie ograniczeniami jej codziennego funkcjonowania, a doznany przez powódkę trwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie 6% jest stosunkowo niski. Ponadto pozwany wskazał, że bezzasadne jest również żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualne przyszłe następstwa zdarzenia ubezpieczeniowego oraz że powódka nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017r. Sąd Rejonowy w Kartuzach w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 37.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty; w punkcie II ustalił odpowiedzialność pozwanego wobec powódki za skutki wypadku drogowego z dnia 21 września 2013r. w miejscowości G. mogące powstać w przyszłości; w punkcie III oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie IV kosztami postępowania obciążył strony w następującym stosunku – powódkę w 26%, pozwanego w 74% i szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy orzekając oparł się na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 21.09.2013 r. doszło do kolizji drogowej, w której ucierpiała powódka A. G. będąca pasażerką motoroweru marki Y. (...). Odpowiedzialność za tą kolizję ponosił kierujący drugim pojazdem – marki V. (...) o nr rej (...), który posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego zakładu ubezpieczeń.

W wyniku wypadku z dnia 21.09.2013r. powódka doznała urazu głowy z przemijającą utratą przytomności. Nie stwierdzono obrażeń zewnętrznych głowy, ani zmian w klatce piersiowej. Nie stwierdzono również objawów ogniskowych ośrodkowego układu nerwowego. Przebyty uraz głowy z przemijającą, krótkotrwałą utratą przytomności, skutkujący bólami głowy pourazowymi powoduje 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Obecna sytuacja zdrowotna ze strony układu nerwowego jest dobra. Bóle głowy winny w miarę upływu czasu ustępować. Nie stwierdza się objawów ubytkowych neurologicznych. Wypadek nie spowodował uszkodzenia struktur mózgowia. Rokowania na przyszłość są dobre. Ze strony układu nerwowego powódka nie wymagała opieki osób trzecich.

Sąd I instancji ustalił, iż w wyniku przedmiotowego zdarzenia u powódki zaszły znaczące zmiany stanu emocjonalnego w postaci pourazowego zaburzenia stresowego. Wypadek był dla powódki doświadczeniem silnie stresującym, który dostarczył jej cierpienia psychicznego objawiającego się przede wszystkim w strachu o zdrowie i przed bólem. Psychologiczne skutki wypadku objawiające się w konieczności przeorganizowania sobie życia – szczególnie w pierwszym okresie po wypadku, zmianie planów życiowych, ograniczeniu możliwości podjęcia pracy zarobkowej oraz doświadczeniu cierpienia fizycznego i psychicznego stanowią źródło przeżywanych przez powódkę negatywnych emocji, które w następstwie skutkowały w krzywdzie doznanej na płaszczyźnie postępów w nauce, kontaktów z rówieśnikami, obrazu ciała oraz własnej sprawczości. Ponadto powódka odczuwa obawę i strach przed perspektywą podróży samochodowej. Powódka w dalszym ciągu nie może podejmować aktywności fizycznej sprzed wypadku, która dostarczała jej wiele satysfakcji. Brak aktywności ruchowej, który spowodował wzrost wagi, przyczynia się u powódki do ogólnego niezadowolenia ze swojego wyglądu i samooceny.

Sąd a quo wskazał, że powódka na skutek przedmiotowego wypadku doznała złamania kostki przyśrodkowej ze zwiechnięciem w stawie skokowym z uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego. Wstępnie nastawiono złamanie unieruchomieniem gipsowym jednak po 2 dniach podjęto właściwą decyzję o operowaniu zespalającym kostkę przyśrodkową i więzozrost piszczelowo-strzałkowy. W dniu 26.09.2013 r. A. G. została wypisana do domu z zaleceniem dalszego leczenia w (...). Po 9 miesiącach usunięto materiał zespalający. Powódka w dalszym ciągu zgłasza dolegliwości bólowe okresowe, zwłaszcza po dłuższym chodzeniu i dłuższym staniu. Wobec okresowego utykania pojawiły się problemy z doborem obuwia. Z boku stawu skokowego stwierdzono bliznę, będącą następstwem operacji przeprowadzonej na okoliczność zespolenia naruszonych w wyniku wypadku narządów ruchu powódki. Od strony przyśrodkowej zaistniało nieznaczne ograniczenie ruchomości w granicach 15° przy zginaniu grzbietowym i podeszwowym. W wyniku powyższych ustaleń urazowych na tle chirurgicznym powódka doznała 15% uszczerbku na zdrowiu.

Obecna sytuacja zdrowotna A. G. jest dobra ale ze względu na charakter złamania powódka odczuwa dolegliwości bólowe, gdyż urazy tego rodzaju mogą prowadzić do powstania zmian zwyrodnieniowych, co w następstwie istnieje prawdopodobieństwo przyczynienia się do pogorszenia funkcji stawu skokowego.

By osiągnąć zrost powódka musiała chodzić o kulach przez około 6 tygodni. Taki stan rzeczy wpłynął na fakt, że powódce niezbędna była opieka w niektórych aspektach życia codziennego w granicy 3 godzin dziennie. Kontrole lekarskie oraz zabiegi rehabilitacyjne były konieczne. Pomoc w zakresie dowożenia powódki na zajęcia w szkole była uzasadniona do czasu uzyskania zrostu to jest przez okres od 6 do 8 tygodni.

Zaistniałe urazy sprawiły, że powódka nie jest obecnie w stanie fizycznie pomagać rodzicom na gospodarstwie rolnym, tak jak to miało miejsce do dnia wypadku.

Pismem z dnia 04.03.2014 r. pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność z tytułu wypadku z dnia 21.09.2013 r. oraz zgłoszonych roszczeń dotyczących szkody na osobie powódki wypłacając jej zadośćuczynienie i odszkodowanie wobec doznanego uszczerbku na zdrowiu oraz za ból, cierpienie fizyczne i psychiczne w kwocie 7.000 zł.

Po zakwestionowaniu decyzji przez powódkę i po ponownym przeprowadzeniu analizy zgromadzonej dokumentacji, pismem z dnia 02.07.2014 r. pozwany ostatecznie przyznał powódce łącznie kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a także 1315,98 zł w ramach odszkodowania.

Sąd meriti wskazał, iż koszty dowozu powódki na leczenie, rehabilitację i do szkoły oraz zakupu uszkodzonych okularów ponieśli w całości jej rodzice M. G. i T. G., którzy nigdy nie domagali się i nie domagają się nadal od powódki zwrotu tych kosztów.

Wskutek wypadku powódka doznała rozstroju zdrowia psychicznego. Do chwili obecnej powódka odczuwa zdenerwowanie i dyskomfort podczas uczestnictwa w ruchu drogowym. Powódka przed wypadkiem z dnia 21.09.2013 r. była osobą aktywną fizycznie. Realizując swoje pasje A. G. uczestniczyła w treningach siatkarskich prowadzonych

przez Klub Sportowy (...) oraz uczęszczała na zajęcia taneczne w ramach Zespołu (...). Problemy zdrowotne oraz zalecenia lekarskie sprawiły, że powódka musiała przeorganizować swoje życie w zakresie realizacji swoich pasji i zrezygnować z nich. A. G. wobec następstw wypadku była zmuszona również do rezygnacji z podróży zagranicznych związanych z projektami realizowanymi na płaszczyźnie aktywności fizycznej. Wobec absencji w szkole, spowodowanych licznymi badaniami oraz hospitalizacją i rehabilitacją, powódka zmuszona była do nadrabiania zaległości m. in. poprzez pobieranie dodatkowych lekcji w formie korepetycji z j. angielskiego. W związku z lękami wywołanymi przez zdarzenie drogowe z dnia 21.09.2013 r. powódka zrezygnowała z kursu na prawo jazdy.

W następstwie przedmiotowego wypadku powódka poruszała się na kulach. Jako, że budynek szkoły nie jest wyposażony w windę powódka, by sprawnie poruszać się po szkole, była zdana na pomoc koleżanki. Obowiązek korzystania z kul, ból oraz powstała blizna na kostce wpłynęły na ograniczenie życia towarzyskiego A. G.. Obniżenie oceny swojej atrakcyjności, a także brak możliwości swobodnego poruszania się doprowadziły do rezygnacji z uczestnictwa w imprezach organizowanych na okoliczność 18 urodzin znajomych powódki oraz chęci z rezygnacji ze szkolnej studniówki.

Przechodząc do rozważań merytorycznych, Sąd Rejonowy wskazał, iż powyższy stan faktyczny był bezsporny w zakresie wystąpienia przedmiotowego wypadku, w którym ucierpiała powódka i za który odpowiedzialność ponosi pozwany oraz wypłaty dotychczas powódce kwoty 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1.315,98 zł na okoliczność odszkodowania. Ponadto stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków, powódki i opinie biegłych.

Sąd a quo w pełni uznał za wiarygodne opinie wszystkich biegłych sądowych.

Opinie te zostały sporządzone w sposób kompletny, na podstawie dostarczonej dokumentacji oraz po przeprowadzeniu badania powódki, są logiczne i przekonujące. Opinie neurologa L. N. oraz psychologa A. J. strony nie kwestionowały, natomiast biegły ortopeda A. B. szczegółowo i wyczerpująco wyjaśnił złożone zastrzeżenia w swojej opinii uzupełniającej, której strony już także nie kwestionowały.

Sąd meriti uznał również za wiarygodne zeznania świadków i powódki, jako wzajemnie zgodne, logiczne i przekonujące. Sąd oparł się w szczególności na zeznaniach w zakresie, w jakim świadkowie oraz powódka twierdzili, że dolegliwości bólowe, które obecnie odczuwa A. G. wymusiły na niej decyzję o rezygnacji z wszelkiej aktywności fizycznej, to jest z siatkówki, biegania i tańców. Stan opisany w zeznaniach pokrywał się bowiem z ewentualnymi następstwami urazów, powstałych u powódki w wyniku wypadku, opisanych przez biegłego sądowego specjalisty chirurgii urazowej i ortopedii. Ponadto Sąd dał wiarę opisanemu przez świadków i powódkę stanowi emocjonalnemu, który nastąpił po wypadku z tego względu, że jest on tożsamy z opinią sądowo – psychologiczną biegłego psychologa. Autentyczności i prawdziwości dokumentów strony nie kwestionowały, a Sąd uznał je za w pełni wiarygodne.

Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z art. 444§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszt leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Art. 445§1 k.c. stanowi zaś, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia, a celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, które ma mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Przy ocenie więc uzasadnionej kwoty zadośćuczynienia należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent

poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób choć częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia za doznaną krzywdę musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wspomniana funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, jak również z uwagi na fakt, iż nie było to kwestionowane przez strony, Sąd I instancji nie miał wątpliwości, iż pozwany ponosi odpowiedzialność z tytułu łączącej go z ubezpieczonym umowy ubezpieczenia OC. Wobec powyższego pozwany co do zasady obowiązany jest naprawić szkodę wyrządzoną powódce i zadośćuczynić jej krzywdę. Zgodnie bowiem z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (§1). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w §1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§2). §4 tegoż przepisu stanowi zaś, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Jak ustalono u powódki wystąpił opisany w części ustalającej łącznie 20% uszczerbek na zdrowiu w wyniku wypadku jaki miał miejsce w dniu 21 września 2013 r. Ponadto wskutek tego wypadku dla powódki wyniknęły liczne dodatkowe ujemne następstwa w życiu codziennym – również opisane wyżej. W ocenie Sądu I instancji przyznania przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwota 12.000 zł nie rekompensuje w pełni doznanej przez powódkę krzywdy, a żądana przez powódkę kwota 49.000 zł jest uzasadniona i powinna zadośćuczynić powódce opisaną wyżej krzywdę. Z tych też względów Sąd uwzględnił żądanie powódki w zakresie dotyczącym zadośćuczynienia w kwocie 37.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 18 września 2014 do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przyjmując, jako początkową datę naliczania odsetek dzień 18.09.2014 r. – Sąd a quo zważył, że zakres krzywdy powódki ustalony został według stanu do dnia wniesienia powództwa w niniejszej sprawie, bowiem jeszcze w dniu 20.08.2014 r. powódka podlegała leczeniu, co powódka wskazała osobiście na stronie 7 pozwu (k. 8 akt). Odsetki liczone powinny być zatem od dnia wniesienia pozwu, a nie od dnia 28.03.2014 r.

Sąd Rejonowy zważył że pomimo zmiany stanu prawnego, polegającej na wprowadzeniu art. 442¹ § 3 k.c. powódka ma w niniejszej sprawie interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego zdarzenia, które mogą powstać w przyszłości. Sens ustalenia tej odpowiedzialności na przyszłość polega bowiem nie tylko na zapobieżeniu skutkom przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody, bądź zadośćuczynienie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. (III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168): „Pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości”. W uzasadnieniu tej uchwały wyrażony został pogląd, który należy w całości podzielić, iż: „Dopuszczając możliwość ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, wskazywano na dwa zasadnicze argumenty przemawiające za takim stanowiskiem: po pierwsze, przerwanie biegu terminu przedawnienia, które łagodzi działanie ustawowej zasady, że roszczenie o naprawienie szkody, także szkody na osobie, ulega przedawnieniu po upływie lat dziesięciu od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, niezależnie od tego, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442, obecnie art. 442¹ § 1 k.c.), i po drugie, wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić w kolejnej sprawie odszkodowawczej ze względu na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia szkodzącego a dochodzeniem naprawienia szkody (...) W obecnym stanie prawnym można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, a zatem utracił

znaczenie argument odwołujący się do złagodzenia skutków upływu terminu przedawnienia. Odmienne należy jednak ocenić zasadność drugiego argumentu, a nawet można stwierdzić, że uległ on wzmocnieniu. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać art. 442¹ § 3 k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży.” W ocenie Sądu I instancji ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość jest w niniejszej sprawie w pełni zasadne, bowiem powódka doznała licznych obrażeń, a dalsze, nieujawnione dotychczas skutki takich urazów mogą się objawić w odległej nawet przyszłości i mając na uwadze zasady doświadczenia – często skutki takie występują.

Mając powyższe na uwadze Sąd meriti na podstawie powołanych wyżej przepisów orzekł jak w punkcie II wyroku. Odnosząc się do kwestii dochodzonej tytułem odszkodowania kwoty 12.356,28 zł Sąd wskazał, że kluczowym dla rozstrzygnięcia powództwa w tym zakresie był fakt całkowicie bezinteresownej pomocy udzielonej powódce przez jej rodziców. Zgodnie z treścią materiału dowodowego rodzice powódki pomagali jej przy wszystkich codziennych czynnościach dostarczając zarówno opieki, gdy nie była w stanie samodzielnie funkcjonować, jak i wsparcia psychicznego. Zaangażowanie rodziców w pomoc powódce obejmowało również płaszczyznę finansową w postaci dowożenia powódki do wszelkich placówek medycznych i do szkoły oraz kupno nowych okularów w miejsce tych uszkodzonych w wypadku. Podkreślić należy, że oboje rodzice powódki jednoznacznie zapewnili, że nigdy nie domagali się i nie domagają się nadal od powódki zwrotu poniesionych na rzecz powódki kosztów. Wobec powyższego, należy uznać, że po stronie powódki nie wystąpiła szkoda majątkowa w zakresie wskazanym w pozwie z tytułu kosztów opieki, kosztów dowozu i kosztów zakupu okularów. Natomiast zaistnienie szkody determinuje powstanie roszczenia o zapłatę odszkodowania, a tym samym wobec braku po stronie powódki szkody - w oparciu o cytowane wyżej przepisy Sąd w punkcie III wyroku oddalił powództwo o zapłatę odszkodowania oraz odsetek ustawowych od wcześniejszej daty. O kosztach postępowania orzeczono jak w punkcie IV sentencji, na podstawie art. 100 k.p.c. zdanie pierwsze, w myśl którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Wobec powyższego kosztami procesu Sąd obciążył strony w stosunku: powódkę w 26%, pozwanego 74% i zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. pozostawił szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła powódka, zaskarżając je w części oddalającej powództwo (pkt III sentencji) A. G. ponad kwotę 37.000 zł oraz w zakresie nieprzyznanych powódce odsetek ustawowych liczonych od ww. kwoty za okres od dnia 28 marca 2014 r. do dnia 17 września 2014 r. Apelująca skarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k. c., poprzez niewłaściwą ich wykładnię i błędne zastosowanie na skutek przyjęcia, iż powódka nie poniosła szkody z tytułu kosztów opieki, transportu oraz zakupu nowych okularów korekcyjnych, podczas gdy koszty opieki, transportu, zakupu nowych okularów korekcyjnych pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem będącym źródłem przedmiotowej szkody i stanowią szkodę powódki;
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 481 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez ich niezastosowanie i zasadzenie na rzecz powódki odsetek ustawowych dopiero od dnia 18 września 2014 r. a nie od dnia 28 marca 2014 r. tj. po 30 dniach od zgłoszenia szkody pozwanej.

Wobec tak przedstawionych zarzutów, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz powódki A. G. dodatkowo kwoty 6.018,92 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 3 lipca 2014r. do dnia zapłaty, zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz powódki A. G. odsetek

ustawowych od kwoty 37.000 zł liczonych od dnia 28 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., natomiast odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje w wysokości wg norm przepisanych prawem, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wg stawki minimalnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Wymaga podkreślenia, iż postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego w sprawie, Sąd II instancji ma obowiązek na nowo rozważyć cały materiał dowodowy oraz dokonać własnej, samodzielnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Sąd drugiej instancji może brać pod uwagę cały materiał zgromadzony przez sąd pierwszej instancji, bez względu na to, czy ten wykorzystał go w wydanym przez siebie orzeczeniu. Poza tym, sąd drugiej instancji, chociaż sam nie przeprowadził postępowania dowodowego, dokonuje własnej oceny wyników tego postępowania, a w następstwie tej oceny również stosownych ustaleń faktycznych. Jako sąd orzekający merytorycznie ma bowiem obowiązek poczynić własne ustalenia i samodzielnie je ocenić z punktu widzenia prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 978/00, LEX nr 54326). Zatem Sąd Okręgowy dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważania materiału dowodowego. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655). Wymaga podkreślenia, iż własne przekonanie Sądu nie może jednak naruszać zasady logicznego powiązania wniosków z zebrany materiał dowodowy. Sąd może dawać wiarę tym czy innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980, II URN 175/79, OSNC 1980/10/20, LEX nr 2510).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy wskazać należy, iż Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i uznaje je za własne. Na tle dokonanych w sprawie ustaleń należało jednak podzielić zarzuty apelującej dotyczące oceny prawnej dochodzonego przez nią roszczenia z tytułu odszkodowania.

Dlatego Sąd Okręgowy działając na podstawie art. 382 k.p.c. dodatkowo ustalił, że:

W okresie od dnia 21 września 2013 r. do 30 kwietnia 2014 r. rodzice powódki zapewnił jej transport na wizyty lekarskie oraz rehabilitację oraz dowozili ją do szkoły- Zespołu Szkół (...) w S. (w okresie od dnia 18 listopada 2013 r. do 30 kwietnia 2014 r.). Koszty wskazanego transportu samochodem osobowym marki V. (...) lub T. (...) wyniosły łącznie 3157,83 zł. Tytułem zwrotu poniesionych kosztów transportu pozwany wypłacił powódce kwotę 366,74 zł. Koszt zakupu nowych okularów, które uległy uszkodzeniu w wypadku wyniósł 330 zł.

Dowód: zestawienie kosztów transportu k. 57-59 akta szkody nr (...), zeznania świadka M. G. k. 77-18, zeznania świadka T. G. k. 78-17

Kopiom ww. dokumentów jako niekwestionowanym przez strony Sąd Okręgowy dał wiarę, nie znajdując podstaw do podważenia ich prawdziwości. Również zeznania świadków M. G. i T. G. zasługują na wiarę w całości.

Na tle tak dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy podzielił zarzut apelacji naruszenia prawa materialnego tj. art. 444 § 1 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powódka nie poniosła szkody z tytułu kosztów opieki, ww. transportu oraz zakupu nowych okularów.

Zgodnie bowiem z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Przewidziane w komentowanym przepisie roszczenie ma charakter kompensacyjny, stanowi formę naprawienia szkody i jego dochodzenie związane jest z ustaleniem szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Jego celem jest naprawienie szkody wynikającej m.in. ze zwiększonych potrzeb wywołanych czynem niedozwolonym. Szkodę majątkową niewątpliwie stanowią wydatki związanych z zaspokajaniem usprawiedliwionych osobistych życiowych potrzeb, których niezbędność poniesienia powstała w związku z następstwami wypadku i które nie powstałyby, gdyby do wypadku powodującego uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia nie doszło. Niewątpliwie do wydatków tych należą koszty leczenia, rehabilitacji, dojazdów do placówek leczniczych i rehabilitacyjnych, koszty pomocy w czynnościach dnia codziennego, koszty opieki czy specjalnej diety, ponieważ tego rodzaju wydatki są normalnym następstwem uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem i nie powstałyby, gdyby wypadek nie zaistniał, one więc decydują o zakresie szkody.

Stąd, po pierwsze, nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto nad nim sprawuje opiekę (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 474/06). Inaczej rzecz ujmując, szkoda w majątku poszkodowanego powstaje w momencie powstania konieczności korzystania z pomocy (opieki) osoby trzeciej. Nie ma natomiast znaczenia, czy poszkodowany te koszty poniesie, czy też opiekę nad nim będzie nieodpłatnie sprawować osoba bliska. Prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1977 r. I CR 143/77, LEX 7971; z dnia 04 marca 1969 r. I PR 28/69, LEX 12179; z dnia 11 marca 1976 r. IV CR 50/76, LEX 2015, wyrok SA w Łodzi z dnia 23 maja 2014 r., I ACa 1509/13). Roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania z tytułu kosztów opieki jest więc w tym zakresie usprawiedliwione co do zasady.

Sąd Okręgowy, ustalając niezbędny zakres i związaną z tym wysokość kosztów opieki, kierował się opinią biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii A. B.. Biegły jednoznacznie podał, że powódka by osiągnąć zrost kostki przyśrodkowej musiała chodzić o kulach przez około 6 tygodni. Taki stan rzeczy wpłynął na fakt, że powódce niezbędna była opieka w niektórych aspektach życia codziennego w granicy 3 godzin dziennie przez okres od 6 do 8 tygodni. Kontrole lekarskie oraz zabiegi rehabilitacyjne były konieczne. Nadto, z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że rodzice powódki kosztem swojego wolnego czasu sprawowali opiekę nad powódką, także w trakcie jej pobytu w szpitalu.

W ocenie Sądu Okręgowego dla ustalenia kosztów opieki przyjąć należy jako punkt odniesienia minimalne wynagrodzenie obowiązujące w tym czasie, przy posiłkowym zastosowaniu art. 322 k.p.c. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2005 r., V CK 150/05). W 2013r. zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2012r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2013r. (Dz.U.2012.1026) wynosiło ono 1600 zł. Przy 22-dniowym miesiącu pracy pozwala to na ustalenie stawki godzinowej w wysokości 9,10 zł. Po uwzględnieniu wskazanego przez biegłego okresu, w jakim powódka wymagała opieki oraz wysokości stawki godzinowej, koszty opieki powódki wynosiły łącznie 1483,30 zł. Mając natomiast na uwadze, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce z tytułu kosztów opieki kwotę 392 zł, roszczenie dotyczące przedmiotowego odszkodowania zasadne było do kwoty 1091,30 zł. Takie hipotetyczne ustalenie kosztów opieki jest odpowiednie do okoliczności rozpoznawanej sprawy albowiem opiekę na powódką sprawowali jej rodzice. Nie była to zatem opieka osób wykwalifikowanych do których odnosi się podana przez apelującą stawka usług opiekuńczych stosowana przez miejscowy ośrodek pomocy społecznej tj. Gminny Ośrodek Pomocy (...) w S.. Jedynie dla porządku wyjaśnić należy, że w toku procesu powódka nie złożyła wniosków dowodowych pozwalających na ustalenie wysokości podanej w apelacji stawki usług opiekuńczych stosowanej przez miejscowy ośrodek pomocy społecznej. Zgodnie bowiem z uchwałą Nr XXIX/301/09 Rady Gminy S. z dnia 2 czerwca 2019 r. w sprawie zasad przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze oraz zasad częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłaty jak również trybu ich pobierania stawki te ustalał Kierownik (...)u.

Reasumując, powództwo w zakresie żądania zapłaty odszkodowania z tytułu kosztów opieki zasadne było do kwoty 1091,30 zł, zaś w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

Natomiast, rozpoznając spór Sąd Okręgowy w pełni podzielił argumenty apelującej odnoszące się do należnego powódce odszkodowania obejmującego koszty transportu. W judykaturze wyrażono pogląd, że do kosztów wynikłych z powodu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, o których mówi art. 444 § 1 k.c. zalicza się również wydatki związane z transportem chorego na zabiegi i do szpitala, koszty związane z odwiedzinami pacjenta w szpitalu przez osoby bliskie, które to są niezbędne zarówno dla poprawy samopoczucia chorego i przyspieszenia w ten sposób leczenia, jak i dla kontaktu rodziny z lekarzami w celu uzyskania informacji i wskazówek o zdrowiu chorego i jego potrzebach (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 lutego 2013 r., I ACa 1199/12). W wyroku z dnia 07.10.1971 r. (II CR 427/71, OSPiKA 1972 r. Nr 6, poz. 108) Sąd Najwyższy uznał, że: "w skład kosztów wynikłych z powodu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, o których mówi art. 444 § 1 k.c., wchodzi nie tylko koszty leczenia w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz także wydatki związane z odwiedzinami chorego w szpitalu przez osoby bliskie", w szczególności koszty wizyty rodziców, gdy poszkodowanym jest dziecko. Zdaniem Sądu Okręgowego poniesione z tytułu dojazdów do placówek medycznych koszty należy uznać za uzasadnione jako pozostające w związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę. Biegły sądowy A. B. jednoznacznie podał, że przejazdy do placówek służby zdrowia były konieczne na kontrolę lekarską a następnie zabiegi rehabilitacyjne. Nadto, Sąd Okręgowy uznał, że w związku przyczynowym ze zdarzeniem pozostają także koszty dowożenia powódki na zajęcia szkolne. W tym zakresie - do oceny Sądu należy ustalenie istnienia szkody oraz związku przyczynowo-skutkowego (art. 361 § 1 i 2 kc.). Powódka w czasie wypadku uczęszczała do szkoły podnadgimnazjalnej. Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że wskutek wypadku powódka doznała rozstroju zdrowia psychicznego. Do chwili obecnej odczuwa zdenerwowanie i dyskomfort podczas uczestnictwa w ruchu drogowym. Zarówno powódka jak i świadkowie przesłuchani w sprawie -M. G., T. G. oraz D. S. podali, że przez okres roku chodziła o kulach, odczuwa strach przed jazdą samochodem, bała się zostawić kule, często płakała. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego uzasadniona była pomoc rodziców, którzy w okresie od powrotu powódki do szkoły (18 listopada 2013 r.) do momentu zakończenia rehabilitacji (30 kwietnia 2014 r.) dowozili ją do szkoły. Co więcej, w tym trudnym okresie życia, powódka wymagała wsparcia i obecności najbliższych. Zatem konieczność dowożenia powódki do szkoły nie tylko wynikała z jej ograniczeń w swobodnym poruszaniu się, ale i też była przejawem niezbędnej opieki jej rodziców. Oceniając zasadność tego roszczenia wskazać należy, że na gruncie procedury cywilnej nie funkcjonuje formalne zróżnicowanie dowodów pod względem ich mocy, a zatem dowód z przesłuchania świadka czy strony nie ustępuje dowodowi z dokumentu w postaci faktury, czy też jak to ma miejsce w niniejszej sprawie zestawienia ilości dojazdów. W ocenie Sądu Okręgowego, zastosowanie art. 322 k.p.c. uzasadnione jest m.in. w sytuacji uprzedniego wykazania wystąpienia szkody, a której ustalenie wysokości jest niemożliwe lub znacznie utrudnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.11.2010 r., I CSK 23/10).

W okolicznościach niniejszej sprawy, w świetle przeprowadzonych dowodów i w sytuacji, gdy potrzeba dojazdów powódki do placówek medycznych oraz do szkoły ww. okresie została wykazana, Sąd Okręgowy uznał, że wysokość szkody wynika z dokumenty w postaci zestawienia dojazdów. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje, że stan zdrowia powódki uzasadniał wszystkie te wyjazdy, a ich częstotliwość została udokumentowana. Przy zasądzeniu odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. należy, podobnie jak co do innych roszczeń służących naprawieniu szkody, kierować się wskazaniem art. 322 k.p.c. (tak SN w wyr. z dnia 3 listopada 2009 r., II CSK 249/09). Dlatego też Sąd Okręgowy działając na mocy art. 322 k.p.c., który pozwala sądowi zasądzić odpowiednią sumę wedle swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, uznał, iż należało uwzględnić również żądanie pozwu w zakresie ww. kosztów dojazdu. Mając na uwadze, że strona pozwana nie kwestionowała tras przejazdu wynikających z przedłożonego w toku postępowania likwidacyjnego zestawienia - dla ustalenia kosztów transportu przyjęta została stawka wynikająca z § 2 pkt 1b Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. (Dz.U. z 2002 r. Nr 27, poz. 271) w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy. Koszty te były rozpisane szczegółowo w czytelnym i zrozumiałym zestawieniu jak na karcie 56-59 akt szkody oraz były omówione w zeznaniach rodziców powódki. Przy uwzględnieniu ilości przebytych kilometrów koszty

transportu wynosiły łącznie 3157, 83 zł. Ponieważ pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce z tytułu kosztów transportu kwotę 366,74 zł, roszczenie dotyczące przedmiotowego odszkodowania zasadne było do kwoty 2791,09 zł. Jednocześnie, zdaniem Sądu Okręgowego pozwany ustalając koszty transportu nieprawidłowo dokonał ich rozliczenia w oparciu o ceny 1 litra paliwa (5,48 zł/l) i średniego spalania na 100 km (6l/100km). Taki sposób ustalenia przedmiotowego odszkodowania nie uwzględnia kosztów zużycia pojazdów, a nadto pozwany w toku procesu nie wykazał, iż przyjęte przez niego założenia co do ustalonych średnich są prawidłowe.

Odnosząc się do szkody rzeczowej wchodzącego w skład dochodzonego odszkodowania tj. kwoty 130 zł tytułem zakupu nowych okularów korekcyjnych wyjaśnić należy, że zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje między innymi straty które poniósł poszkodowany. W myśl art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Na tle okoliczności sprawy nie budzić wątpliwości Sądu Okręgowego, że w wyniku wypadku uległy uszkodzeniu okulary powódki, będące jej własnością. Zatem koszt zakupu nowych okularów stanowi szkodę majątkową powódki, która podlega naprawieniu poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Powódka przedstawiła dowód zakupu nowych okularów w postaci faktury nr (...). Pozwany co do zasady uznał roszczenie w tym zakresie, jednakże bez uzasadnionych podstaw ograniczył wysokość odszkodowania z tego tytułu do kwoty 200 zł. W rezultacie przyjęć należy, że wartość odszkodowania obejmującego koszty zwrotu utraconych okularów ustalić należało na kwotę 330 zł. Skoro powódka uzyskała od pozwanej z tego tytułu kwotę 200 zł, to do zapłaty pozostaje kwota 130 zł i taką też kwotę należało zasądzić.

W pozostałym zakresie apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 481 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r. Nr 392). W myśl art. 14 ust 1 i 2 ww. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania".

Wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie że w przypadkach zadośćuczynienia termin wymagalności roszczenia jest przedmiotem kontrowersji w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego. Według pierwszego poglądu, wymagalność roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia podlega ogólnym regułom płynącym z art. 455 k.c. Odsetki ustawowe za opóźnienie przysługują więc wierzycielowi od daty wezwania dłużnika do zapłaty na rzecz poszkodowanego określonej sumy tytułem zadośćuczynienia z uwzględnieniem regulacji szczególnych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1970 r. II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, nie publ.; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, nie publ.). Drugie z prezentowanych w judykaturze stanowisk zakłada, że zadośćuczynienie za krzywdę wymagalne staje się dopiero w dacie wydania przez sąd wyroku określającego jego wysokość, ponieważ dopiero od tego dnia dłużnik pozostaje w opóźnieniu z jego zapłatą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r. I CKN 361/97, nie publ.; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, nie publ.; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, nie publ.; z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, nie publ.). Stosownie do trzeciego poglądu wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający datę wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego stosowne zadośćuczynienie

(por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, Nr 10, poz. 108 oraz z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, nie publ.) - vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK 595/13, LEX nr 1504837.

Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela ostatni z tych poglądów. W wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., CSK 243/10 (Lex nr 848109) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wymagalność roszczenia o odszkodowanie (zadośćuczynienie), a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty należnej z tego tytułu, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania (jak i zadośćuczynienia za krzywdę), może być więc zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o odszkodowaniu, jak i dzień tego wyrokowania. I tak, jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli zaś sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonych w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy zasądził odsetki od ustalonej kwoty zadośćuczynienia od dnia wniesienia pozwu podając, że powódka jeszcze w dniu 20 sierpnia 2014 r. podlegała leczeniu. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy, dokonując w realiach niniejszej sprawy takiego wyboru oceny daty, od której pozwany popada w opóźnienie, nie naruszył normy art. 481 k.c. w zw. z przepisami wskazanymi przez powódkę w apelacji. W istocie bowiem stan zdrowia i przebieg rehabilitacji powódki ewoluował jeszcze w toku procesu, co niewątpliwie miało wpływ na ocenę wysokości roszczenia o zadośćuczynienie. Z analizy akt sprawy wynika bowiem jednoznacznie, że po wezwaniu pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia powódka była w trakcie dalszego leczenia, co więcej w piśmie procesowym z dnia 14 kwietnia 2015 r. złożyła dodatkowe dowody na okoliczność kontynuowania leczenia powypadkowego. Wbrew więc twierdzeniom skarżącej ubezpieczyciel w momencie zgłoszenia żądania nie miał jeszcze pełnego obrazu dla ustalenia wartości zadośćuczynienia, częściowo zaś w zakresie w jakim ocenił żądanie to za zasadne spełnił świadczenie przed procesem.

Z uwagi na powyższe, Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzut naruszenia art. 481 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 ww. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. Jedynie dla porządku wskazać należy, że w myśl art. 384 k.p.c. Sąd Odwoławczy nie może zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, stąd rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie początkowej daty naliczania odsetek (tj. od dnia wniesienia pozwu) nie mogło ulec zmianie.

Z tych przyczyn na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w sposób określony w punkcie 1. (pierwszym), a w pozostałej części w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną. Zmiana orzeczenia co do istoty sprawy spowodowała konieczność modyfikacji orzeczeń o kosztach procesu przed Sądem I instancji. Biorąc pod uwagę stosunek wartości przedmiotu sporu (49 357 zł) do wartości roszczenia ostatecznie uwzględnionego na rzecz powódki (41 012,39 zł) przyjąć należało, że powódka wygrała proces w około 84%. Zgodnie z art. 100 kpc w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Stosując tą regułę należało uznać, że powódkę należało stosownie do wyniku sprawy obciążyć kosztami procesu w 16 %, zaś pozwanego w 84%.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze kpc przy zastosowaniu zasady stosunkowego ich rozdziału. Powódka wygrała proces na etapie postępowania odwoławczego w 67 %. W tym stanie rzeczy pozwany w takiej części zobowiązany jest do zapłaty na rzecz powódki kosztów procesu w kwocie 804,67 zł (67 % z 900 zł plus 301 zł). Koszty zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu odwoławczym ustalono na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 pkt 1 ppkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1800 ze zmianami).

SSO Elżbieta Milewska - Czaja SSO Joanna Wiecka - Jelińska SSO Aleksandra Wikaryjczyk